№ 142. Czwartek 21. Czerwca 1860. Rok wydania 50.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów Z poczta kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. – Inserya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów od wiersza. – Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM na trzeci kwartał 1860 od 1. lipca do ostatniego września:

na miejscu . . . . **4 zł.** } **waluty austr.**
z pocztą . . . . **5 zł.** }

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Na założenie trywialnej szkoły w miasteczku *Podkamień*, w obwodzie Złoczowskim, przeznaczyli po wieczne czasy następujące składki:

A. na uposażenie nauczyciela,

1. Tamtejszy konwent OO. Dominikanów, rocznie 10 zł. w. a.

2. Chrześciańska gmina miasteczka Podkamień, rocznie 168 zł. waluty austryackiej.

3. Izraelicka gmina tamtejsza, rocznie 21 zł. w. a.

4. Kancelista powiatowego urzędu w Rudkach Stanis. Rudzki następujące grunta:

a) Połowę włościańskiego gospodarstwa w Podkamieniu pod top. nr. 158, objętości 19 morgów i 1465 sążni kwadratowych.

b) Zapisany pod top. nr. 642 nowym, 635 starym grunt pod uprawę objętości 3 morgi 1319½ sążni kwadratowych.

c) Zapisany pod top. nr. 784 nowym, 776 starym grunt pod uprawę objętości 1 morg 1536 sążni kwadratowych.

B. Na zakupienie drzewa na opał szkoły i potrzebnego budulcu na wystawienie budynku szkolnego i pomieszkania dla nauczyciela przeznaczyła chrześciańska gmina miejska rocznie 31 zł. 50 cent. wal. austr.; następnie:

C. Na opędzanie kosztów posługi dla ochędóstwa szkoły rocznie 21 zł. w. a.

Prócz tego przeznaczyli na czas swego pobytu w Podkamieniu g. k. proboszcz ix. Stefan Koncewicz, tudzież chirurg N. Eides na wystawienie budynku szkolnego raz na zawsze, a mianowicie ix. Stefan Koncewicz 3 zł. 15 c. w. a., chirurg Eides 1 zł. 5. c. wal. austr., a na polepszenie dotacyi nauczyciela rocznie pierwszy 5 zł. 25 c. w. a., drugi 2 zł. 10 c. w. a.

Nakoniec obowiązała się chrześciańska gmina miejska Podkamień za użyciem nadmienionych powyżej składek i przeznaczonego przez właściciela dóbr twardego i miękkiego budulcu wystawić najdalej do 3 lat stosowny budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, posprawiać i dokupywać porządki szkolne, utrzymywać je i budynek szkolny zawsze w dobrym stanie, a na umieszczenie szkoły i nauczyciela nająć tymczasem stosowne lokale, przystawiać do szkoły i porąbać paliwo, które nauczyciel ma zakupywać za wymienioną powyżej kwotę.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między ludem podaje c. k. galicyjskie Namiestnictwo z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej. Lwów, 9. czerwca 1860.

Sprawy krajowe.

(Dywidenda od akcyi bankowych.)

Wiedeń, 18. czerwca. Dyrekcya uprzywilejowanego narodowego banku austryackiego obliczyła dywidendę za pierwsze półrocze 1860 po 28 zł. austr. wal. na każdą akcyę bankową. Dywidenda ta może być podejmowana od 1. lipca począwszy z tutejszej kasy akcyi, albo za wydaniem kuponów albo za przedłożeniem stemplowych podług klas kwitów. W pierwszej połowie lipca b. r. ogłoszony będzie ukończony już przegląd wszystkich dochodów banku narodowego z pierwszego półrocza r. 1860.

Ameryka.

(Czynności w kongresie. – Surowe przepisy na poskromienie handlu niewolnikami.)

Nowy Jork, 30. maja. Czynności kongresowe odnosiły się do spraw domowych. Najprzód rozbierano projekt założenia telegrafu od morza Atlantyckiego do Cichego oceanu; ale propozycyę odrzucono 91 głosami przeciw 80. Zaś inny bil, ażeby odsyłać do Afryki niewolników murzyńskich, ujętych u kupców na okrętach handlujących niewolnikami, utrzymał się, a prezydent zawarł kontrakt z towarzystwem kolonizacyi, i zobowiązał się wypłacić kazać towarzystwu 50.000 dolarów za odesłanie na powrót murzynów odebranych od handlarzy niewolnikami z okrętów „Mohawk" i „Wyandotte." — Członkowie ambasady Japońskiej byli u prezydenta na obiedzie. Dnia 25go przyjmowali po uprzedniej umowie, niektórych członków kongresu z żonami. — Straszna zamieć śnieżna uszkodziła w okolicy Deseret drzewa owocowe i zboże na polu tak dalece, że stratę podają na kilka set tysięcy dolarów. Jak donoszą z *Veracruz* wydał Zuloaga d. 1. maja dekret, którym składa z urzędu Miramona, oświadczając, że sam obejmuje godność prezydenta.

Uraga znajdował się dnia 5. maja na czele 6000 ludzi w Guanaxuato i uzbrajał się w sprawie partyi liberalnej do uderzenia na stolicę Mexyku. — Senat przyjął wniosek do ustawy względem silniejszego przytłumienia handlu niewolnikami. Będą wyprawione śrubowe parowce ku wybrzeżom afrykańskim, aby powstrzymać handel niewolnikami. W czwórnasób powiększono premię dla żołnierzy morskich, którzy zabiorą okręta z niewolnikami. Wyznaczono także premie dla tych, co doniosą tych rządowi, co przemyconych niewolników ukrywają. Wszyscy, którzy się zajmują handlem niewolnikami, będą skazani, podobnie jak korsarze, na dożywotnią karę w domu poprawy. W tej myśli przedłożono jeszcze wiele innych wniosków dla przytłumienia tego handlu. — Izba reprezentantów zamknie się dnia 18. b. m. — Według wiadomości z Vera-Cruz z 16. b. m. trwały w Mexyku wojna domowa i nieład w stosunkach publicznych. Obawiano się codzień bitwy. Francuski poseł przy republice amerykańskiej znajdował się w Jalapie, czekając na sposobność dostania się do wybrzeża. Amerykańską fregatę „Wyoming" wyprawiono do Kallao, by popierać prawa obywateli amerykańskich u rządu peruańskiego.

Portugalia.

(Zbrojenie się Portugalii. – Wiadomości bieżące.)

I Portugalia zbroi się. Armia pomnożona ma być z 15.000 na 50.000 regularnego wojska, prócz 20.000 milicyi. Wszystkie twierdze państwa przechodzą w stan obronny, a nawet przed Lisboną, u wniejścia do rzeki Tagu nowe zamyślają budować twierdze. Oficerowie portugalscy mają zakupować za granicą konie i 80.000 strzelb i karabinów. Ludwisarniom krajowym nakazano dostarczyć 600 armat. Mówią, że to wszystko pochodzi ze zbytniej ostrożności, by nie zaszła jakowa chętka anexyi u sąsiedniego państwa podczas ogólnego zamieszania w Europie. Posiedzenie kortezów zawieszone do końca czerwca. Ministeryum ma za sobą znaczną większość. Jak powiadają, wyjedzie ojciec panującego Króla, Król Don Fernando do Drezna, by odwiedzić swoją córkę zaślubioną księciu saskiemu.

Hiszpania.

(Marynarka hiszpańska.)

Na posiedzeniu izby drugiej z dnia 8. b. m. odpowiedział minister marynarki na interpelacyę względem stanu marynarki, że od r. 1840 wzrasta ciągle, a teraz liczy 99 okrętów wojennych, między temi 2 okręta liniowe, 8 fregat i 30 parowców. Szybciej jeszcze wzrasta marynarka handlowa, która nie licząc w to barki o mniej niż 20 beczek objętości, posiada 8476 okrętów, 547.282

beczek objętości. Arsenały marynarki w Ferol, Cartagena, Carraca, San Fernando i Cadix są w dobrym stanie, spuszczą wkrótce z warsztatu wielkiego kalibru okręta wojenne i w przeciągu 4—5 lat zaspokoją wszystkie potrzeby krajowe, chociaż teraz nie jedno jeszcze sprowadzać muszą z zagranicy. Koszta okrętów wojennych, nierównie są dziś znaczniejsze aniżeli pierwej, a pobita żelazem fregata przyjdzie na 30 milonów realów (1,150.000 złr.) Pomimo tego jednak spodziewa się rząd w przeciągu 3 lat podwoić liczbę marynarki wojennej, mianowicie okrętów liniowych i fregat.

— W projekcie adresu izby deputowanych następujący znajduje się ustęp o politycznem położeniu Hiszpanii: „Pokój, który udzieliło nam niebo, należałoby użyć na to, by pomnożyć siłę zbrojną na lądzie i morzu. Stosunki nasze do wszystkich mocarstw są wprawdzie przyjaźne, ale straszne przesilenie co cięży nad Europą, zmusza nas zbierać potrzebne żywioły, by na wszelki wypadek nieznanej przyszłości zabezpieczyć dla siebie wolność handlu, i niepodległość naszej polityki.“

Anglia.

(Obwarowanie wybrzeży. — Bil reformy. — Posiedzenie z 13. czerwca.)

Londyn, 15. czerwca. Zeszłego roku złożoną została królewska komisya z ludzi biegłych i ze stanem rzeczy dobrze obeznanych, ażeby rozpoznali zakłady obronne królestwa i zdali o nich sprawę. Sprawozdanie to z dnia 7. lutego 1860 r., więc po 4. miesięcznej przewłoce, zostało na dniu wczorajszym ogłoszone drukiem.

Koszta zaleconych lub budujących się już fortyfikacyi obliczone są, łącznie z ceną gruntów, na 2,800.000 ft. szt. na Portsmouth i na wyspę Wight; 3,020.000 wypada na Plymouth; 765.900 ft. szt. na Pembroke; 630.000 ft. szt. na Portland; 180.000 ft. szt. na Tamizę, 450.000 ft. szt. na Medway i Sherness; 1,350.000 ft. szt. na Chatham; 700.000 ft. szt. na Wolwich; 350.000 ft. szt. na Dower i 120.000 na Kork. Uzbrojenie oblicza komisya na 500.000 ft. szt. Należące do tego pływające fortyfikacye na 1,000.00 ft. szt.— cały kosztorys wynosi 11,850.000 ft. szt. Zamiarem rządu jest teraz wykonać spiesznie znaczną część planów zawartych w sprawozdaniu, ale nie fortyfikować Wolowichu. Suma wyznaczona na Wolwich nie jest wprawdzie znaczna, ale rząd chce wydać tylko 8,500.000, zamiast $11^3/_4$ milionów. Ta suma ma być zebrana za pomocą rent dożywotnich i spłacona w przeciągu 25 lat.

— Że bil reformy upadł, udają przed publicznością, że jest spóźniona pora roku i inne tym podobne przyczyny. Ale pokazuje się z korespondencyi londyńskiej, że do tego się przyczyniły powtórne bunty czeladzi budowniczej, gdyż musiało się wydać niebezpiecznem wprowadzać reformę w reprezentacyi krajowej taką, która wznosi przewagę tej klasy ludu, co zuchwale staje oporem porządkowi rzeczy. Na razie nie mają te zaburzenia jeszcze cechy politycznej, ale ma to już swoje znaczenie, że właśnie teraz kiedy pomyślność krajowa zaprowadzeniem wolnego handlu się wzmaga, powstaje agitacya za większą płacą od mniej roboty. Zresztą większość publiczności patrzy z obojętnością na kwestyę reformy, a zwraca raczej uwagę, jakby zewnętrzne usunąć niebezpieczeństwa.

— Na posiedzeniu *izby niższej* z dnia 13. czerwca rozpoczął komitet obrady nad bilem, który rząd wniósł względem uregulowania i nadzorowania kopalń. Pierwszy punkt bilu zastrzega, ażeby dzieci mniej niż dwunastoletnie nie były brane do żadnej roboty w kopalniach, chyba że się wykażą świadectwem, iż umieją czytać i pisać. Pan Paget proponował poprawkę, żeby zamiast 12 położyć „niżej 13 lat.“ Ta poprawka jednak odrzucona była 178 głosami przeciw 71. Pan Biddell utrzymywał, by to oznaczenie zupełnie opuścić i lord Vane Tempest był za tem, co jednak zostało odrzuconem 180 głosami przeciw 91. Zostaje więc pierwsza klauzula. Do drugiego punktu bilu proponował pan Kinnaird, ażeby żaden chłopiec nie mający jeszcze lat 14 nie pracował dłużej nad 8 godzin na dzień w kopalni węgla albo kruszcu. I ta poprawka upadła 146 głosami przeciw 77. Na tem zakończyły się obrady komitetu.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Flota francuska w Sycylii. — Podział administracyi Sabaudyi. — Urządzenie Sabaudyi.)

Paryż, 15. czerwca. Cesarz odjechał dziś zrana o godzinie 7. z Tuileryów do Baden-Baden bez żadnej eskorty; tylko jenerał Fleury towarzyszył mu. W dworcu kolei żelaznej przyjmował Cesarza prefekt policyi z radą administracyjną kolei wschodniej.

— Nadzwyczajny poseł Króla neapolitańskiego komandor Martino odjechał wczoraj, zamiast do Londynu, z powrotem na Marsylię do Neapolu. Mówią, że Cesarz przyjmował go bardzo uprzejmie, ale odpowiedź na list królewski ma być niepomyślna.

— Podług ostatniego buletynu lekarskiego z 15. b. m. jest stan zdrowia księcia Hieronima bardzo niebezpieczny.

— Marszałek Magnan, który dowodził na wczorajszej rewyi, chwali bardzo w rozkazie dziennym i gwardyę narodową i wojsko liniowe.

— Portret matki Cesarza rosyjskiego w naturalnej wielkości, ma być umieszczony w muzeum wersalskiem.

— Kapitan okrętowy La Ronciére odpłynął fregatą „Zenobie“ z Aten na wybrzeże Syryi, gdzie powstały zatargi między Druzami i Maronitami.

— Zapewniają, że minister marynarki otrzymał od komendanta stacyi okrętowej francuskiej w Palermie kopię listu, w którym kontradmirał Mundy donosi, że zajmie twierdzę Castellamare. Nie zajmował jej jednak, bo Garibaldi temu silnie się oparł. Wiceadmirał Le Barbier de Tinnan odpłynął w 4850 ludzi i 410 armat na 4 liniowych okrętach z wysp hieryjskich do Neapolu, gdzie się do niego przyłączył kontradmirał Jehenne z 5 okrętami.

— Wielka księżna rosyjska Helena odjechała 8. b. m. z Tulonu okrętem rosyjskim „Olaf.“ — Powiadają, że Francya wyszle niebawem nadzwyczajnego komisarza do Turcyi, który ma zdać dokładną sprawę rządowi francuskiemu, jakie jest położenie chrześcian w państwie tureckiem. Komisarz ten udaje się do Konstantynopola, by odebrać instrukcye od p. Lavalette i ztąd odjedzie do Bosnii, Hercegowiny i Bulgaryi. — Król Wiktor Emanuel darował dla syna Cesarza Napoleona ośm małych koników rasy sardyńskiej.— W muzeum wersalskiem ma być wystawioną statua marmurowa admirała Parceval Deschénes.

— Ciało prawodawcze otrzymało na wczorajszem posiedzeniu projekt ustawy, dzielący nowe prowincye na powiaty sądowe i administracyjne. I tak: Powiat sabaudzki dzieli się na 2 departamenta, t. j. Sabaudyę niższą i wyższą. Powiat nisejski i odłączony od departamentu Var powiat Grasse, tworzą departament Alp nadmorskich. Granice tych departamentów i pomniejszy ich podział na powiaty, obwody i gminy, ustanowiony będzie dekretem cesarskim jeszcze przed 1. stycznia 1861 r. Sabaudya i Nissa stanowią okręg trybunału cesarskiego, z siedzibą w Chambery. Departament nadmorskich Alp należy do okręgu sądowego w Aix. Debaty nad tym projektem dzisiaj się rozpoczną.

— *Monitor* ogłosił urzędownie z potwierdzeniem Cesarza uchwałę senatu o przyłączeniu Sabaudyi i Nissy; następnie dekret, który ustanawia linię celną nowej prowincyi od strony Piemontu, przyznając okręgowi nie wchodzącemu w obręb tej linii, taką samą wolność celną, jaką ma kraina Gex. Ogłosił także dekret, znoszący w Sabaudyi i Nissie monopol na sól i ołów, a regulujący podług ustaw francuskich monopol na tabakę i proch do strzelania, zmieniając oraz taxę pocztową, podatki, stemple i t. d. zupełnie na stopę francuską. Zawiera nakoniec niektóre sprawozdania ministra wojny do osoby Cesarza, zawierające projekta o utworzeniu dla Sabaudyi, wyższych Alp i departamentu Izery 22giej dywizyi wojskowej w Grenoble, jaka była tu już od r. 1795 — 1830, jakoteż o zaprowadzeniu w nowych prowincyach żandarmeryi, pomnożenia sztabu jeneralnego w korpusie inżynierów i t. d.

— Przygotowania do powszechnej wystawy gospodarskiej, która wkrótce w Paryżu będzie otworzoną, postępnją szybko. Ze wszystkiego możemy wnosić, jak donosi *Monitor*, że wystawa wypadnie tak świetnie, jak się tylko spodziewać można po wzrastającem coraz zajmowaniu się podobnemi sprawami. Z oświadczeń dotąd złożonych pokazuje się, że będzie na wystawie bez mała 1500 sztuk bydła rogatego, gdy w roku 1856 nie było tylko 1200 tej samej klasy. Także i dwie inne klasy, t. j. owiec i nierogacizny, będą jak najliczniej i najzupełniej zastąpione. Będzie także i znaczna ilość narzędzi, maszyn i przyborów gospodarczych. Jak wiadomo, mają być tego roku i konie na wystawie, i można będzie widzieć 700 sztuk różnej rasy, które będą pomieszczone w trzech ogromnych gmachach pobocznych, każdy o 225 przedziałach.

Belgia.

(Rozprawy w izbach.)

Bruxela, 12. czerwca. Izba reprezentantów rozpoczęła dzisiaj szczegółowe swe obrady nad artykułami ustawy akcyzy. Artykuł pierwszy: „Znane pod nazwą *Octroi* niestałe podatki gminne są zniesione i nie mogą być już nigdy więcej zaprowadzone“ przyjęto stoma głosami, t. j. jednomyślnie. Wszystkie tyczące się tego artykułu poprawki (między nimi poprawka pana Vermeire, przyjęta większością głosów 85 przeciwko 16, by znieść także podatek pogłówny), zostały znaczną większością głosów odrzucone.

Następnie przeszła izba pomijając tymczasowo artykuły 3., 4. i 5., traktujące o podziale mającego się utworzyć funduszu gminnego, do artykułu 6. ustawy względem wynagrodzenia gminom szkód, które wypłyną dla nich ze zniesienia akcyzy.

Artykuły 6., 7. i 8. (podwyższenie akcyzy na wódki, octy i t. d.) potwierdzone zostały bez sprzeczki; gwałtowną jednak debatę wywołał artykuł 9. o zniesieniu akcyzy na piwo, w której pan de Naeyer żądał, ażeby ją zmniejszono z 4 na 3 franki. P. de Naeyer przemawiał za narodowym napojem, pocieszycielem w ubóstwie i pracy — dalsza debata nad tym rzeczywiście ważnym przedmiotem odłożoną została na dzień jutrzejszy.

Szwajcarya.

(Sprawa sabaudzka.)

Z sprawozdania czynności dyplomatycznego wydziału w radzie związkowej widać, że odstąpienie dla Francyi Sabaudyi i Nissy i możność tego odstąpienia zajmowały już przedtem najwyższy wykonawczy rząd szwajcarski. Już w r. 1859 zwracano uwagę reprezentantów szwajcarskich w Paryżu i Wiédniu na położenie Szwajcaryi w obec Sabaudyi. Przysposobiano memoryał o stosunkach Sabaudyi do Szwajcaryi. Dnia 29. czerwca 1859 odebrał dr. Kern w Paryżu polecenie, przedstawić rządowi francuskiemu, jakie obawy ma Szwajcarya w Sabaudyi. Pomimo że dzienniki francuskie co innego zapewniały, oznajmiono radzie związkowej w październiku 1859 roku, że jeszcze przed wkroczeniem wojsk do Włoch podpisany został układ, w którym przyrzekła Sardynia odstąpić Francyi Sabaudyę i Nissę, jeśli państwo sardyńskie powiększy się, a ludność

włoska Sardynii dójdzie liczby 11 milionów. W tym razie zobowiązała się nawet Sardynia do zwrócenia Francyi kosztów wojennych.

Włochy.

(Wiadomości bieżące. — Ochotnicy. — Doniesienia z Sycylii.)

Turyn, 12. czerwca. Na posiedzeniu drugiej izby d. 11. b. m. zezwolono zaprowadzić w Toskanii sardyńską ustawę prasy wraz z przynależącemi do niej innemi ustawami. Poprawka pana Tecchio, ażeby karę więzienia za przestępstwa prasy nie obostrzać podług systemu karnego toskańskiego, została przyjętą. Przeciwnie zaś propozycya adwokata Chiaves, ażeby uwięzionym za przestępstwa prasy wyznaczyć więzienia odosobnione od tych, gdzie zamykają za inne zwykłe przekroczenia, została odrzuconą, gdy się przeciw niej oświadczyli nietylko minister sprawiedliwości, ale i dwaj deputowani autorowie z powołania, panowie Massari i Cantu. — Na posiedzeniu z dnia 12go przyjęto projekt ustawy, który rozporządza zaprowadzenie ustawy rekruckiej z roku 1854 w tak zwanych nowych prowincyach. Także dziennik *Diritto* przyznaje dezercyę w wojsku lombardzkiem. Na posiedzeniu izby d. 14. b. m. wniósł minister finansów projekt ustawy na pozwolenie pożyczki w kwocie 150 milionów. — Oprócz tylu licznych expedycyi do Sycylii nie pomijamy, pisze *Gazeta wiedeńska* i ostatniej z Genuy, która w nocy z 7. na 8. b. m. odeszła. Liczyła 350 ludzi a zaopatrzona we wszelkie rodzaje broni, podobno nawet w działa, odpłynęła statkiem amerykańskim „Swallow.“ Dziennik *Constitutione* wychodzący w Sassari zapewnia, że rząd zalecił władzom w Cagliari stolicy wyspy Sardynii, przygotować kwatery na dwie brygady. Ostatniemi czasy zbierały się często w Cagliari expedycye idące do Sycylii. Subskrypcye florentyńskie dla Sycylii wynoszą zaledwie 30.000 franków. W Lucca odrzuciła rada miejska propozycyę burmistrza względem sumy na wsparcie sprawy sycylijskiej.

Rzym, 10. czerwca. Ochotnicy irlandscy z znajznakomitszych rodzin zebrani, składać będą batalion w Macerata, podobnie jak Franko-Belgowie, którzy własnym kosztem uzbrajają się i utrzymują. W Ankonie pracują pilnie nad obwarowaniem twierdz tamtejszych, artylerya liczy już 10 bateryi. Granic strzegą troskliwie, a usposobienie przychylne tutejszych mieszkańców nadgranicznych ułatwia wojsku dopełnić uciążliwe służby.

Neapol. Do *Allg. Ztg.* piszą z Neapolu d. 8. b. m.: „Po zaciętej walce w ulicach miasta z powstańcami trzykroć liczniejszemi, którzy mieli także trzy działa, ustąpiły wojska królewskie z Catanii, wyparłszy jednak wprzódy powstańców z miasta i po odebraniu im wszystkich dział, jakie mieli. Pozycya w Catanii była nadto odosobnioną, ażeby się dała utrzymać. Na 1800 ludzi zaledwie liczono 197 poległych i rannych, co ledwo jest 11 na stu, powstańcy zaś mieli ponieść dwa razy większą stratę, z czego możnaby wnosić, że walka była uporczywa. Dopiero nazajutrz opuścił jenerał Clary Catanię z powrotem do Messyny. Ciągle jeszcze przybywają ranni z Palermu i Catanii do Neapolu, a 7go b. m. wieczór odwieziono 400 żelazną koleją do Caserta i pomieszczono ich w tamtejszym szpitalu wojskowym.

Gazeta *Patrie* potwierdza na nowo swoje doniesienie, że neapolitańskim okrętom krążącym po wodach sycylijskich, udało się zabrać dwa statki płynące z Genuy z ochotnikami. Miały one przewozić 400 ochotników i 5000 strzelb, co wszystko sprowadzono do Neapolu. Ten sam dziennik donosi jeszcze, że ustąpienie wojsk król. z Palermu może się skończyć dopiero koło 15. lub 20. b. m. i że Garibaldi rozpisuje liczne dostawy koni i mułów dla armii rewolucyjnej.

Niemce.

(Zatargi między żołnierzami w Monachowie. — Fałszywe pogłoski.)

Monachów, 10. czerwca. Wczoraj ogłoszono we wszystkich tutejszych oddziałach wojskowych rozkaz komendy, w którym powiedziano, że jeżeli nie ustaną zaszłe niedawno między żołnierzami zatargi, tedy niezwłocznie będą przedsięwzięte środki surowe. Wszyscy feldweble, wachmistrze i fejerwerkery otrzymali polecenie ogłosić ustnie żołnierzom, że jeżeli dzisiejszego dnia zajdzie jaki exces, w którym żołnierze uczestniczyć będą, tedy od jutra nastąpi capstrzyk o siódmej godzinie wieczór. Środek ten użyty był w armii po raz pierwszy w załodze Landau, gdzie z powodu zatargów wojskowych bito capstrzyk już o czwartej godzinie po południu, i o tej godzinie kontrolowano wszystkich żołnierzy po koszarach.

Hanower. *N. Han. Ztg.* zawiera następujące urzędowe odwołanie rozszerzonej telegrafem mylnej pogłoski, że hrabia Borries ustępuje z ministeryum. „Rozszerzanie podobnych wiadomości, które uważać możemy za zupełnie zmyślone, cechuje wyraźnie usiłowania partyi demokratycznej, by zachwiać zaufanie do rządu, a położenie królestwa wystawić jako chwiejne i niepewne. Podobnych zaś środków używano w ostatnich czasach tak często, że u ludzi z zastanowieniem wiary one nie znajdą.“

Rosya.

(Wychodźtwo Tatarów.)

Pszczole północnej donoszą z Krymu, że tamtejsi Tatarzy opuszczają Krym, bo podług ich mniemania nadeszła chwila, gdzie wszyscy muzułmani powinni się skupić razem; ten zaś z nich, kto w r. 1861 zostawać jeszcze będzie pod panowaniem giaurów, sam będzie musiał zostać giaurem. Kto puścił tę pogłoskę, nie wiadomo. Chodzi także między Tatarami gadka, że ten z Tatarów, co się uchyli z pod panowania giaurów, obdarowany zostanie w Stambule 60 r. sr., prócz tego dostanie obszar ziemi, zboża na zasiew, zupełnie urządzone pomieszkanie i uwolniony będzie od podatków. Kto to wmówił w Tatarów, także nie wiadomo. *Pszczoła* nie widzi w tem wielkiej straty, że leniwi Tatarzy opuszczają kraj, zwłaszcza że w ostatniej wojnie ukazali się nieprzychylni rządowi. Tatarska ludność Krymu wynosi 250.000 dusz — niektóre miejsca mają ich znaczną bardzo liczbę; tak n. p. jest w Bakczysaraju na 12.000 mieszkańców 11.253 Tatarów, w Karasubazar na 15.514 mieszkańców 9245 Tatarów, w Eupatoryi na 6666 mieszkańców 3420 Tatarów, w Perekopie na 7280 mieszkańców 4966 Tatarów, w Simferopolu na 25.253 mieszkańców 6895 Tatarów; — a więc w tych pięciu miastach na 67.314 mieszkańców 35.779, t. j. więcej niż połowa Tatarów.

Księstwa Naddunajskie.

(Organizacya wojska serbskiego.)

Wyszła nowa organizacya wojska, podług której oddział wojska regularnego składać się ma z trzech batalionów piechoty, jednego batalionu strzelców na stopie pokojowej o 600, na stopie wojennej o 1000 ludzi; dwóch szwadronów kawaleryi, dwóch bateryi, jednej kompanii pionierów i jednej robotczej kompanii — następnie z odpowiedniego korpusu inżynieryi i z sztabu jeneralnego. Każdy rodzaj wojska inaczej będzie uniformowany. Jak tylko organizacya ta przyjdzie do skutku, na miejsca garnizonowe przeznaczone zostaną nietylko Belgrad, Kragujewac i Pożarewac, ale także Szabac, Koronowac, Kruszewac i Zaiczon.

Turcya.

(Napady Czernogórców. — Stan i położenie chrześcian.)

Pays zawiera następującą depeszę prywatną: „Trebinia, 7go czerwca. Podczas gdy z naszej strony wstrzymywaliśmy się od wszelkich kroków zaczepnych, przekroczyli mieszkańcy wsi czarnogórskich Brobiniak i Scoks, w poniedziałek w nocy granicę i napadli na wyższe Calachine. Spalili 12 domów. Wszczęła się walka, koło 40 najeźdźców i dwóch przewodźców zostało na placu, tyleż utonęło w rzece Tore. Mieli się skupić, jak powiadają, na drugiej stronie rzeki, i chcą uderzyć znowu.“

Co do wewnętrznego położenia Turcyi powiada korespondencya *Gazety Tryestyńskiej* jak następuje: „Wewnętrzny stan państwa, mianowicie co do stosunków chrześcian, zupełnie nie jest tak przykry, jak go zwykle rosyjskie, francuskie lub niewdzięcznych emigrantów pióra wystawiają. Prawda, że niektórzy namiestnicy prowincyi nie mogąc zapomnieć dobrych dawnych czasów, chcieliby być udzielnymi Sułtanowi w swej prowincyi; ale nie uwodząc się pozorami przekonamy się, że nie kto inny tak bezcześcił i kalał rząd turecki, jak Grecy i ci niewdzięczni emigranci, co to bez pracy chcieliby świetnych dochodów. Jeżeli te tysiące Anglików, Francuzów, Włochów, Niemców i t. d., którzy żyją w Turcyi, nie są radzi swemu położeniu, czemuż nie wracają do swej ojczyzny, za co im dźwigać dobrowolnie ciężkie jarzmo tureckie? Ale przejeżdżając Turcyę od wschodu do zachodu i od południa do północy, nie spotkamy pewnie nikogo chyba Greków lub szumowiny emigracyi, co się w malkontentów bawią; lecz kto uczciwie myśli, ten wdzięczen lojalności tureckiego rządu. Na czemże zasadzają się właściwie cierpienia chrześcian w Turcyi? — Czy przeszkadzają im w wykonywaniu ich obrządków? — Chrześciańskie szkoły i kościoły więcej kwitną niż mahomedańskie. Misyonarze francuscy i angielscy pod opieką rządu krążą po całem państwie tureckim, coraz więcej się wkorzeniają, i coraz nowe przytułki budują i zakładają obdarzeni wspaniałomyślnością Sułtana. W samem stołecznem mieście jest na wielką skalę biblioteka misyi, której ajenci bez przeszkody i bez obawy pośród Turków nawet u drzwi i w przysionkach po meczetach biblie w tureckim języku, protestanckie książki do nabożeństwa i rozprawki sprzedają. Za sprawami chrześcian w państwie rozbija się 38 większych lub mniejszych dzienników, na przekor im obok stoją tylko 2 tureckie i 1 żydowski; a ile wiem, wolno tu prasie mieć daleko obszerniejsze pole. Ale jeżeli go nie ma, nie jest to winą tureckiego rządu, ale albo chrześcian samych albo ich władz lokalnych. Żaden utwor literacki nie jest zakazany w państwie, a jeżeli jakie dzienniki rzeczywiście nie dochodzą do kraju, to dla tego, że im debit pocztowy odjęty. Równie jak w umysłowym tak i w materyalnym względzie nie znajduje cudzoziemiec żadnej przeszkody w Turcyi. Jest to okoliczność dla Turcyi bardzo niestety szkodliwa. Tu praktykują n. p. lekarze, którzy nigdy w swem życiu wykładów medycyny nie słuchali; kto wczoraj jeszcze był sługą bakala dziś pojawia się na giełdzie, a pisarz, któremu się nie powiodło w stanie adwokata albo notaryusza, otwiera bez przeszkody kawiarnię lub piekarnię, słowem każdy robi co mu się podoba. Każdy żyje jak mu najwygodniej, i ta to właśnie niezawisłość obmierza naszym braciom chrześcianom rząd turecki.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Baden-Baden, 18. czerwca. Słychać, że Cesarz Napoleon zapewniał monarchów niemieckich kilkakrotnie o spokojnych zamiarach swoich, nieporuszając wewnętrznych kwestyi politycznych i ani niemieckiej ani włoskiej sprawy.

Paryż, 18. czerwca. Cesarz Napoleon przyjechał tu o 10. godzinie przed południem, zaraz potem była rada ministeryalna.

Neapol, 13. czerwca. Wojska skoncentrowane w Neapolu, na to, by mogły niezwłocznie pospieszyć na zagrożone punkta, dzielą się na cztery kolumny pod komendą hrabi Trani i jenerała Nunziante, Barbalunga i Borco. — Neapolitańska rada wojenna pociąga do odpowiedzialności obydwu komendantów fregat, którzy niemogli przeszkodzić wylądowaniu Garibaldego. — Słychać że Garibaldi zamierza zdać komendę w Sycylii pułkownikowi Medici, a sam wylą̜duje w Kalabryi, by zagrozić Neapolowi i zniweczyć przygotowania wojsk królewskich względem Messyny.

Turyn, 16. czerwca. Projekt względem utworzenia ministeryum handlu i zaprowadzenia sądów przysięgłych w Lombardyi przyjęła izba. — *Espero* zbija wiadomość o odjeździe Mazziniego, zaś *Gazzetta di Modena* utrzymuje, że odpłynął do Malty.

Florencya, 14. czerwca. Policya przetrząsała pomieszkanie senatora hr. Avogadro.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

Hotel rosyjski: PP. Obniski Wiktor, z Mycowa. — Jabłonowski Antoni, z Rawy. — Komarnicki Bol , z Sasowa.

Hotel europejski: Hubicki Karol, z Nakwaszy. — Torosiewicz Em , z Zastawny. — Węgliński Alb. i Hr. Orłowski Alex., ces. ros. podporucznik, z Rosyi. — Bonore Ferd , c. k. komisarz wojenny, z Krakowa.

Hotel Kuhna: Stojanowicz Felix, z Mokrzan.

Do domu prywatnego nr. $274^2/_4$: Onyszkiewicz Józef, ces. ros. sekretarz kryminalny, z Warszawy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

PP. Mayer de Scharfenberg Jerzy, c. k. radca sądu kraj., do Czerniowiec. — Wierzchowski Stan , doktor medycyny, do Tuszkowa. -- Morawiecki Mik., c. k. notaryusz, do Złoczowa. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Malczewski Korn., do Lublina. — Papara Henryk, do Zubowmostów. — Jasiński Xaw. i Kruszyński Lud., do Krakowa. — Wiktor Tad., do Świrza. — Marmorosz Adolf, do Karowa. — Obertyński Hen., do Cieleza. — Ustrzycki Wal., do Zamiechowa. — Lityński Józef, do Wierzbicy. — Gutowski Wład , do Dobrowlan.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych we Lwowie w miesiącu maju 1860.

Średni stan barometru był 325'''421 paryskiej miary przy temperaturze 0.

Najwyższy 330'''33 dnia 1. zrana.

Najniższy 321'''80 dnia 27. w południe.

Średnia temperatura była + 11.°49 R.

Najwyższa + 22.°0 dnia 14. w południe.

Najniższa + 1.°9 dnia 5. zrana.

Średnia wilgoć powietrza wynosiła 72.36 pr. C.

Największa 94.7 dnia 17. zrana.

Najmniejsza 41.4 dnia 14. w południe.

Całkiem pogodnych dni było 2, mało pochmurnych 7, mocno pochmurnych 20, całkiem posępnych 2, mróz —, mgła była w 1 dniu.

Deszcz i śnieg padał w 17 dniach, z tego śnieg w 2ch dniach; wysokość atmosferycznego osadu wynosiła 32.'''71. Burze były w 6 dniach; grad —.

Wiatr dzielił się w następujący sposób: półn. 15, półn.-zach. 7, zach. 17, połudn.-zach. 10, południ. 22, połudn.-wsch. 3, wsch. 14, półn.-wsch. 5; siła jego w ogóle była mała, tylko dnia 7. i 31. wiatr półn.-zach. był burzliwy.

Wykaz ruchu codziennego według różnych instrumentów przedstawia się w następujący sposób: Codzienny średni stan barometru spadł z 329.'''633 dnia 1. na 323.'''123 dnia 5.; podniósł się do 11. na 327.'''877 i spadł z chwiejnościami na 322.'''513 dnia 27go nie podniosłszy się już znacznie. Codzienna średnia temperatura powirtrza spadła z + 11.°37 dnia 1. na + 5.°10 dnia 6.; podniosła się po dzień 14. na + 17.°50, spadła po dzień 27. nie niżej + 13.°1, ale dnia 30. dość nagle na + 5.°73. Średni nacisk wyziewów spadł z 3.'''66 dnia 1. na 1.'''94 dnia 6.; podniósł się po dzień 16. na 5.'''57 i spadł po dzień 30. na 2.'''96. Średnia wilgoć powietrza chwiała się zacząwszy od 1. między 81.63 pr. C. dnia 4. i między 61.97 dnia 14., powiększyła się dnia 16. na 88.83, zmniejszyła się znowu po dzień 20. na 66.90 i podniosła aż dnia 30. na 88.50. Wiatr był w pierwszej połowie miesiąca najszczególniej połudn.. i zmieniał się w drugiej połowie między wschodn., półn. i zachodn. Największa ilość deszczu spadła w 24 godzinach wynosiła 10.'''89 dnia 30. Średni stan ozonometru spadł z 9.10 dnia 4. na 6.83 dnia 13., i podniósł się do 10.00 dnia 30. Średnia elektryczność powietrza spadła z 3.°3 dnia 2. na 1.0, dnia 9. 6.5; odobnież elektryczność ziemi była pierwszych dni tylko mała, ale się podniosła dnia 11. na 3.5, a do dnia 20. na 6.0, i w tem wyższem naprężeniu została przez resztę miesiąca.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	'''				
7. god. zrana	323.72	+ 12 0	93 2	zachodni sł.	deszcz
2. god. po poł.	324.30	+ 16 8	67.1	północny „	pochmurno
10. god. wiecz.	325 09	+ 13 2	80 8	półn.-wsch. „	pogoda

Ilość deszczu 0.'''70.

T E A T R.

Dziś w teatrze niemieckim na dochód tancerki panny Olimpii Millerczek: „**Die verwandelten Weiber**," komiczny balet w 4 oddziałach, i „**Saltarello**," komiczny balet w 1 akcie.

Jutro na scenie polskiej: „**Ręce czarodziejskie**," komedya w 5 aktach z francuskiego.

Kurs lwowski.

Dnia 20. czerwca.

		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	91	6	—
Dukat cesarski	„ „	5	96	6	4
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	25	10	43
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	99	2	4
Talar pruski	„ „	1	92	1	96
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	84	13	84	80
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	71	50	72	15
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	78	40	79	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20 czerwca.

	zł.	cent.
Instytut kopił prócz kuponów 100 po . . . wal. austr.	84	25
„ przedał „ „ 100 po	—	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	84	75
Wartość kupona od 100 złr.	1	$97^1/_8$

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20 czerwca.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 79 40 Metaliki po 5% za 100 zł. 70 60; po $4^1/_2$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier .—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 860 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 187.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 108 75. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 126 50. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —. .

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 1 dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

(Szarańcza.) Listy z Odesy przepowiadają straszną szarańczę. Bliższe doniesienia z 11. maja są o tyle pomyślniejsze, że rząd wszelkich używa środków, ażeby ją w zarodzie samym wytępić Na posługi przeznaczony jest 4 i 5 korpus armii, ale czy siły starczą, trudno wierzyć, bo niepodobna osłonić tak ogromną bezludną przestrzeń stepu Grozi nam więc głód, chociaż urodzaje są bardzo dobre i byłaby nadzieja tak obfitego zbioru jaki nie był już od lat kilku. Już teraz jest wielka drożyzna. Jenerał-gubernator powrócił z podróży po kraju, wszędzie poustanawiał komitety do wygubienia szarańczy zaraz, gdy się wykluje z ziemi. Z wydanej mapy widać, że 75 mil kwadratowych zasiała szarańcza jajami

(Vogel nie żyje.) Korespondencya z Alexandryi do Constitutionnela z dnia 3. czerwca potwierdza dawne doniesienie o śmierci Dra Vogla. Za przyczynieniem się wicekróla Egiptu doniósł Sultan z Dafur, że Król Bargu zabił Vogla. Teraz zajął tron syn jego, mniej srogi niż był ojciec, przyjął uprzejmie zapytanie Sultana z Dafur; z czego Sultan wnosi, że będzie mógł wicekrólowi przesłać papiery pozostałe po Voglu.

(Dawna posiadłość Byrona.) Złączona ściśle z imieniem lorda Byrona Newstead Abbey sprzedaną została na publicznej licytacyi za 180 000 l. Times, która o tem donosi, nie wymienia kupca. Do niedawna należała majętność ta do kolegi szkolnego lorda Byrona, pułkownika Wildmann, który ja w r. 1818 kupił za 96.0 0 l., a na samo upiększenie zamku wydać miał do 200.000 l. Dochód roczny tej pięknej majętności, do której należą gaje, parki i jeziora, wynosi 4186 l. Fundatorem opactwa był Henryk II., poźniej nadaną została rodzinie Byronów.

(Największy dziennik w świecie.) Lewiatanem wszystkich dzienników jest wychodząca u p. Georg Roberts w Nowym Yorku gazeta: The Constellation. Illuminated quadrupel sheet. Dziennik ten jest $2^1/_2$ stóp długi, a $1^3/_4$ stóp szeroki. Każdy numer zawiera kilkadziesiąt mniejszych i większych ilustracyi, portrety, krajobrazy, pomniki, sceny z historyi itd Każda stronnica ma 13 kolomn o 400 wierszach, razem 104 kolumn. Każdy wiersz ma 40 liter, co na 104 kolumn wynosi 41.600 wierszy, mniej więcej 380 000 słów i do 1.670.000 liter. Jeden numer dziennika, rozłożony na stronnice, stanowiłby spory tom książki jednym obrotem koła utworzony. Numer jeden dziennika tego kosztuje 50 centów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.